

## Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Robert Jop

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

- tytuł magistra historii, specjalność archiwalna – Wydział Humanistyczny, Instytut Historii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 1997 r.;

- stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z dn. 21 listopada 2001 r., na podstawie rozprawy doktorskiej *Środowiska urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w II połowie XVII wieku*.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

- W dniu 1 stycznia 2002 r. zostałem zatrudniony jako adiunkt w Instytucie Historii, w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa (dzisiaj jest to Zakład Nauk Pomocniczych Historii) Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w którym pracuję do dzisiaj.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16. ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U., nr 65, poz. 595 ze zm.)

a) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

1. *Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t. II, *Liber contrahentium matrimonium 1675-1712*, wyd. R. Jop, J. Szymański, Wojnicz 2006, ss. 207, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej;
2. *Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t. III, *Liber mortuorum 1675-1704*, wyd. R. Jop, J. Szymański, Wojnicz 2006, ss. 151, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej;

3. *Metryki parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej 1598-1795*, t. XII, *Liber mortuorum 1737-1791*, opr. Robert Jop. Łęczna 2006, ss. 144, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej;
4. *Metryki parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej 1598-1796*, t. XIII, *Liber mortuorum 1791-1796*, opr. Robert Jop. Łęczna 2007, ss. 102, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej;
5. *Metryki parafialne wyznania rzymskokatolickiego – stan wiedzy i potrzeby badawcze*, [w:] *Dyplomatyka staropolska – stan obecny i perspektywy badań*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki, Toruń 2011, s. 143-157, wyd. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika;
6. *Sposób wydawania metryk parafialnych, uwagi problemowe (tezy referatu)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, Nowa Seria, nr 11, 2012, s. 55-59, wyd. Wydawnictwo DiG & Polskie Towarzystwo Heraldyczne.

b) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Wymienione publikacje pod względem tematyki mieszczą się w ramach nauk pomocniczych historii, w szczególności praktyki i teorii edytorstwa źródeł historycznych oraz źródłoznawstwa.

Jednym z najbardziej istotnych postanowień zapadłych na Soborze Trydenckim w 1563 r., był nakaz prowadzenia przez proboszczów ksiąg, w których mieli zapisywać imiona osób przyjmujących sakrament chrztu i małżeństwa. Kanon ten uzupełnił papież Paweł V w 1614 r., o konieczność prowadzenia ksiąg zmarłych. W efekcie tych decyzji, w ciągu II połowy XVI w. i w początkach XVII, w kościele rzymskokatolickim ustalił się obowiązek rejestracji metrykalnej, który stopniowo wprowadzany był także do kościoła polskiego na podstawie zarządzeń najwyższych dostojników kościelnych i synodów diecezjalnych. Realizacja tego obowiązku spowodowała, że w kancelariach parafialnych przez ponad dwa wieki powstawały wytwory, które współcześnie, zbiorczo określamy mianem metryk parafialnych, ksiąg metrykalnych lub akt metrykalnych. Składały się na nie zazwyczaj osobne księgi, do których wnoszono jeden rodzaj zapisów (*liber baptisatorum*, *liber copulatorum*, *liber mortuorum*), albo pojedyncza – szczególnie we wcześniejszym okresie – ze wszystkimi ich rodzajami. Wartość źródłowa informacji zapisywanych w metrykach została dostrzeżona już w XIX w., choć wykorzystywano je w ograniczony sposób, głównie w badaniach nad

stanem szlacheckim. Dopiero wiek XX przyniósł pogłębione zainteresowanie metrykaliami. Stały się one jednym z podstawowych źródeł wykorzystywanych w badaniach nad społeczeństwem staropolskim. Wokół demografii historycznej rozwinęła się refleksja nad sposobami badania metryk (min.: Kazimierz Dobrowolski, Irena Gieysztorowa, Bolesław Kumor, Zygmunt Sułowski, Cezary Kukło) i ich wykorzystaniem przy ustalaniu ruchu naturalnego ludności, zainteresowali się nimi genealodzy i heraldycy. Istotna stała się także inwentaryzacja zachowanych zasobów ksiąg metrykalnych oraz sposoby ich udostępniania. Ostatnia kwestia związana jest z zagadnieniami dotyczącymi edytorstwa źródeł historycznych, a w tym przypadku metod wydawania metryk, coraz bardziej istotna w kontekście postępującej digitalizacji archiwaliów.

Wskazane wyżej osiągnięcia są związane z moją działalnością na polu edytorstwa źródeł historycznych oraz teorii ich wydawania. W latach 2006-2007 byłem współwydawcą i samodzielnym wydawcą czterech, siedemnasto i osiemnastowiecznych metryk parafialnych, powstałych w parafiach dwóch małych miast: małopolskiego Wojnicza i podlubelskiej Łęcznej. Na wydawnictwa te składają się: wojnickie metryki ślubów i zmarłych (XVII/XVIII w.) oraz dwie łączyńskie księgi zmarłych (XVIII w.). Metryki wojnickie opublikowałem ze śp. prof. Józefem Szymańskim. Do ich edycji doszło w związku z prowadzonymi od dłuższego czasu w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa UMCS pracami nad kompleksowym wydaniem staropolskich źródeł do dziejów Wojnicza, którym przewodniczył prof. J. Szymański. Edycja metryk miejscowej parafii, posiadających dużą wartość źródłową, wpisywała się w te działania, stanowiąc uzupełnienie wcześniejszych publikacji, które w całości miały dać podstawę do badań małomiasteczkowej społeczności i procesów w niej zachodzących. Zdobyte w trakcie prac doświadczenia wykorzystałem przy edycji ksiąg metrykalnych parafii łączyńskiej, pod względem badawczym nie rozpoznanej, pomimo dobrze zachowanej podstawy źródłowej, na którą składają się między innymi metryki pochodzące z końca XVI w. W przypadku obydwu parafii, cel wydania metryk związany był także z elementarnymi zasadami przyświecającymi edytorstwu: wynikał z potrzeby ich udostępnienia. W przypadku tego rodzaju źródeł jest to kwestia zasadnicza, ponieważ większość metryk z okresu przedrozbiorowego ciągle przechowywana jest w archiwach parafialnych, co w pewnym stopniu utrudnia możliwości ich wykorzystania w badaniach. Istotny był ponadto fakt, że publikacja metryk wojnickich w zaproponowanej formie (wydanie źródła *in extenso* i w języku oryginału), to pierwsza tego rodzaju próba w naszym edytorstwie, odmienna chociażby od propozycji wydawców metryk radomskich (tłumaczenie zapisów na język polski).

Edycja *Liber contrahentium matrimonium 1675-1712* zawiera zapisy będące drugą częścią najstarszej księgi metrykalnej parafii pw. św. Wawrzyńca w Wojniczu, przechowywanej w jej archiwum (część obejmująca metryki chrztów, została wydana przez Aleksandrę Jaworską i Józefa Szymańskiego). Składa się na nią ponad dziewięćset metryk ślubów zawartych w kościele wojnickim na przełomie XVII/XVIII w. Przyjęta metoda wydania zapisów metryki wojnickiej pozwoliła na ustalenia dotyczące strony formalnej źródła i jego cech kancelaryjnych oraz otworzyła pole do badań z dziedziny demografii historycznej i genealogii.

Biorąc pod uwagę stronę formalną wpisów metryki stwierdziłem przede wszystkim zależności istniejące pomiędzy formularzem wpisu a realizacją na szczeblu parafii postanowień soborowych dotyczących sakramentu małżeństwa i przepisów prawa kanonicznego w tej sprawie. Wyrażały się one w zapisywanych informacjach, do których należały: data ślubu, imię szafarza sakramentu, imiona nupturientów i świadków, informacja o wygłoszeniu zapowiedzi oraz potwierdzenie przez szafarza prawomocności zawartego związku. Dane te, jako podstawowe, stanowiły zrab formularza wpisu wojnickiej metryki. Spotykamy w nich ponadto informacje dodatkowe, mówiące o odstępstwach od przyjętych zasad przy udzielaniu ślubu i wydawanych przy tej okazji przez odpowiednie władze dyspensach. Pojawiają się one najczęściej w sytuacji, gdy wygłoszono mniej niż trzy zapowiedzi, gdy nupturienti byli ze sobą spokrewnieni lub jeden z nich był innowiercą. Rejestracja wymienionych faktów, ściśle trzymanie się formalnej strony zapisu i odwoływanie się do postanowień Soboru Trydenckiego świadczą o prawnym charakterze metryk ślubów. Można w związku z tym stwierdzić, że zapisy metrykalne miały charakter środka dowodowego w sprawie legalności zawartego małżeństwa.

Porządek wpisów stosowany w metryce wojnickiej odzwierciedla metody pracy kancelarii parafialnej. Zasadniczo jest on oparty na chronologicznej rejestracji odbytych ślubów w cyklu miesięcznym i rocznym. Jego zachwianie w kilku miejscach może wskazywać na to, że akt ślubu rejestrowano w księdze z pewnym opóźnieniem, co z kolei daje podstawę do stwierdzenia, że zapisy metrykalne powstawały na podstawie wcześniej wykonanych notatek brudnopisowych. Prawny charakter metryk zadecydował ponadto o tym, że formularz wpisu w części zawierającej informacje wymagane prawem kanonicznym wykazuje większą stabilność, niż części pozostałe. Spisujący metrykę nie zawsze notował miejsce pochodzenia świadków, ewentualnie rezygnował z podania imion większej ich liczby, wykraczającej poza przepisową dwójkę.

Odwołanie się do treści zasadniczej wpisów, dla której podstawą jest wydarzenie związane z zawarciem związku małżeńskiego, pozwala na szeroki kontekst badań społeczności parafialnej zamieszkującej Wojnicz i kilka okolicznych wsi, dotyczący w pierwszej kolejności zagadnienia tworzenia się i funkcjonowania rodziny. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę na podstawowe fakty genealogiczne, które zanotowane są w każdym zapisie metrykalnym. Dotyczą one daty ślubu, imion i nazwisk nowożeńców, ich pochodzenia stanowego oraz miejsca zamieszkania. Te informacje służą do ustaleń dotyczących małżeńskości parafian wojnickich, wieku i stanu cywilnego nupturientów, sezonowości zawieranych małżeństw oraz kryteriów doboru współmałżonka. Udzielone dyspensy, notowane przy okazji zapisów metryk wojnickich, dają wgląd w problemy kojarzenia małżeństw mieszanych lub zawieranych pomiędzy krewnymi. Wymienionymi zagadnieniami zajmuje się przede wszystkim demografia historyczna. W ujęciu tej dyscypliny zapisy metryk możliwe są do spożytkowania w skali mikro, szczególnie gdy zestawimy je z metrykami XVIII-wiecznymi, w badaniach nad parafią wojnicką w perspektywie długiego trwania, ale mogą być także wykorzystane do badań porównawczych. Treść metryk jest również istotna w kontekście badań genealogicznych nad mieszkańcami parafii. Należy podkreślić, że wydano część najstarszej wojnickiej księgi metrykalnej. Na podstawie jej zapisów zidentyfikowano kilka pokoleń mieszczan wojnickich i mieszkańców wsi należących do parafii z przełomu XVII/XVIII w., co dało kilka tysięcy osób odnotowanych w indeksie osobowym, zamieszczonym na końcu edycji. Identyfikacja danej osoby odnosi się do imienia i nazwiska/przezwiska, a tam gdzie było to możliwe także pochodzenia i sprawowanego urzędu. Fakty genealogiczne zanotowane w metrykach ślubów, przy braku innych źródeł, mogą posłużyć pośrednio do określenia przybliżonej daty urodzenia nupturientów oraz ustalenia kolejności urodzenia dzieci danej pary małżeńskiej.

Osobną korzyścią płynącą z edycji, wykraczającą poza genealogię, jest identyfikacja nazw miejscowych z terytorium parafii wojnickiej.

Trzy kolejne edycje, które opracowałem, to *libri mortuorum* (*Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t. III, *Liber mortuorum 1675-1704*; *Metryki parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej 1598-1795*, t. XII, *Liber mortuorum 1737-1791*; *Metryki parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej 1598-1796*, t. XIII, *Liber mortuorum 1791-1796*). Pierwsza z nich, wojnicka księga zmarłych, zawiera zapisy trzeciej części najstarszej metryki parafii pw. św. Wawrzyńca, dwie kolejne, to osobne księgi powstałe w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej. Publikacja tych źródeł ważna jest ze względu na fakt, że staropolskich metryk zmarłych zachowało się najmniej w archiwach. Związane jest to z późnym obowiązkem ich

prowadzenia przez proboszczów (XVII w.) oraz małym stopniem przydatności przy wykonywaniu codziennej pracy duszpasterskiej przez księży. W odróżnieniu od metryk chrztów i ślubów, wykorzystywanych przy weryfikacji przyjętych sakramentów, *libri mortuorum* służyły w zasadzie jedynie do rejestracji zmarłych. Stąd późne ich rozpowszechnienie w Polsce (XVIII w.), niejednolita przyczyna powstawania, zróżnicowany formularz i zasady rejestracji. Przykład wydanych metryk wojnickich i łączyńskich pokazuje, że wartość źródłowa ksiąg zmarłych wykracza poza czystą i mechaniczną statystykę. Znajduje w nich wyraz szereg innych aspektów życia społeczeństwa staropolskiego, tym bardziej cennych poznawczo, że związanych z tabu śmierci.

*Liber mortuorum* parafii wojnickiej to pierwsza tego typu księga opublikowana w naszym edytorstwie. Jest to źródło cenne ze względu na czas powstania (XVII w.), a odnotowane w niej metryki służą nie tylko do identyfikacji osób, ale są także przydatne przy ustaleniu genezy tej serii ksiąg metrykalnych. W zapisach metryki wojnickiej, w podstawowej części formularza wpisu, znajdziemy informacje dotyczące personaliów zmarłego (imię, nawisko/przezvisko, wiek) oraz o udzielonych przed śmiercią sakramentach. Wszyscy, poza kilkoma wyjątkami, zarejestrowani w ten sposób zmarli mieli od kilkunastu do ponad 100 lat. Dzieci kilkuletnich w chwili śmierci nie notowano w księdze. Taki sposób rejestracji wskazuje w mojej opinii, że jej kryterium była zdolność do otrzymania sakramentów i sposób wywiązania się z obowiązków duszpasterskich przez posługujących księży wobec osoby konającej. Wniosek ten stawia pod znakiem zapytania dotychczasowe ustalenia na temat genezy ksiąg zmarłych, w których wskazywano na finansowy powód ich zakładania, związany z pobieraniem przez proboszczów opłat za pochówek (Z. Sułowski). Zapisy metryki wojnickiej świadczą jednocześnie o niekompletności rejestracji metrykalnej zmarłych w XVII w., co rzutuje na możliwości badania ruchu naturalnego ludności.

Formularz wpisu wojnickiej metryki zmarłych był zróżnicowany i zmieniał się w ciągu lat, co świadczy o braku wypracowanych wzorów w jej prowadzeniu. Można na tej podstawie wnosić, że zachowana księga nie miała poprzedniczek. Wśród podstawowych zapisów istotny jest wiek zmarłego, który z punktu widzenia badań genealogicznych, może posłużyć do ustalenia daty urodzenia, w wielu przypadkach możliwej do weryfikacji, dzięki zachowanym metrykom chrztów. Wątek badawczy związany ze świadomością własnego wieku jest tym bardziej interesujący, że w metryce wojnickiej liczba lat zazwyczaj poprzedzona jest słowem *circa* i zaokrąglona do pełnych dziesiątek lat lub ich połówek. Wartościowe źródłowo są ponadto informacje o przyczynie zgonu. Podawane najczęściej w kontekście braku możliwości udzielenia odpowiednich sakramentów zmarłemu, odślaniają

codzienną stroną życia pojedynczych osób i całej wspólnoty. W ostatnim przypadku cenne są zapisy o epidemiach w Wojniczu i pochówkach dokonywanych w zbiorowych mogiłach na cmentarzu, grzebaniu zmarłych poza miastem lub w wyjątkowych przypadkach w domu lub w jego obejściu. Tego typu wzmianki stanowią przyczynek do badań nad zwyczajami funeralnymi mieszkańców parafii wojnickiej i ich stosunku do zbiorowych doświadczeń związanych z masowym zagrożeniem życia (*Epidemia w opinii mieszkańców małego miasta. Przykład Wojnicza*, [w:] *Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne*. Kraków 2005, s. 133-139). Mówiąc o grzebaniu zmarłych parafian, nie sposób pominąć pojawiających się coraz częściej u schyłku XVII w. informacji o miejscu pochówku osób pochodzących z miejscowych elit społecznych. Zapisy takie z jednej strony wskazują, choć jeszcze w pojedynczych przypadkach, na tworzący się w Wojniczu nowy sposób rejestracji zmarłych, z drugiej na kształtującą się socjotopografię cmentarza parafialnego i kościoła, jako miejsca pochówków. Związane z nimi pojedyncze obiekty, odnotowane w źródle i w odpowiednim indeksie edycji, pozwalają na częściową rekonstrukcję wyglądu świątyni parafialnej i jej otoczenia.

Łęczyńskie *libri mortuorum* wydałem w latach 2006-2007. Ich wybór okazał się o tyle trafny, że z jednej strony posiadają one odmienną specyfikę od wojnickich z racji późniejszej chronologii powstania, z drugiej zaś stanowią ich swego rodzaju rozwinięcie pod względem formy zapisu i przyjętych zasad rejestracji zmarłych. Metryki łęczyńskie są także głosem w dyskusji nad genezą ksiąg zmarłych w Polsce przedrozbiorowej. Na edycje składają się dwie jednostki aktowe pochodzące z lat 1737-1791 (t. XII) i 1791-1796 (t. XIII), przechowywane w archiwum parafialnym w Łęcznej. Są to dwie najstarsze metryki zmarłych parafii pw. św. Marii Magdaleny, chociaż nie jedyne jakie powstały, bowiem z informacji zawartych w osiemnastowiecznych wizytacjach parafialnych wiadomo, że takie rejestry prowadzono w Łęcznej od 1703 r.

Rodzaj informacji zanotowanych w łęczyńskich metrykach w ich zasadniczej części stanowił standardowy dla tego typu źródeł zestaw danych. W zapisach księgi metrykalnej z lat 1737-1791 rejestrowano datę śmierci i/lub pochówku, poprzez użycie kwalifikatora stanu społecznego zmarłego (najczęściej szlachty i mieszczan sprawujących urzędy), jego imię i nazwisko/przezvisko, wiek i pochodzenie oraz miejsce pochówku. Formularz wpisu ewoluował, aż do jego pełnego ukształtowania się w drugiej połowie lat 70. XVIII w. W księdze z lat 1791-1796 kontynuowano wypracowane wcześniej wzory.

Wiek osób notowany w zapisach łęczyńskiej metryki oraz informacja o udzielonych sakramentach wskazują, że w latach 30. XVIII w. przyjęto zasadę rejestracji zmarłych

powyżej siódmego roku życia, czyli tych, którzy mieli prawo do przyjęcia wiatyku, ostatniego namaszczenia i spowiedzi. Zmiana nastąpiła w 1769 r., gdy wydzielono osobną część księgi dla dzieci poniżej tego wieku. Podwójny sposób rejestracji utrzymał się do 1780, gdy zapoczątkowano łączne spisywanie zmarłych, kontynuowane do 1796 r. Zbliżało to metryki łączyńskie do dziewiętnastowiecznych akt stanu cywilnego. Uzupełnienie rejestracji metrykalnej było zrównaniem dwu kategorii parafian, dla którego podłożem mogły być kwestie statystyczne związane z odbywanymi na cmentarzu pochówkami i pobieranymi za nie opłatami. W tym wymiarze sposób rejestracji zmarłych w Łęcznej ewoluowałaby od zasady potwierdzenia w zapisie czynności duszpasterskich, do odzwierciedlających kwestie fiskalne. Ponadto praktyka ewidencjonowania zmarłych dzieci wprowadziła do zapisu metrykalnego informacje o ich rodzicach. Wskazanie na filiację jest ważne z punktu widzenia rekonstrukcji rodzin, stanowiąc uzupełnienie metryk chrztów. Zaistniałe zmiany w sposobie prowadzenia ksiąg metrykalnych w Łęcznej dają także okazję pełniejszego wykorzystania metryk w badaniach nad ruchem naturalnym ludności parafii. Komplikacją dla nich jest wspólne ze wszystkimi rejestrowanie osób obcych, nie należących do kościoła łączyńskiego. W zapisach występują one z predykatem *advenus/advena* lub polskim *przychodzeń/przychodnia*.

Zapisy metrykalne obydwu łączyńskich ksiąg zawierają także informacje dotyczące przyczyny śmierci (rozbudowane, gdy zmarły należał do warstw wyższych społeczeństwa) oraz bardzo często szczegółowego określenia miejsca pochówku. Dzięki drugiej grupie zapisów możliwy jest do odtworzenia wygląd świątyni w zakresie znajdujących się w niej obiektów oraz badania nad socjotopografią cmentarza i kościoła jako miejsc pochówku. W metrykach pojawiają się także wpisy o charakterze kronikarskim, dotyczące przykładowo założenia nowego cmentarza parafialnego na polach pod Łęczną.

Metryki wojnickie i łączyńskie, zgodnie z zasadami naukowego opracowania, posiadają indeksy ułatwiające dostęp do zawartych w księgach informacji. Najbardziej rozbudowane i najcenniejsze są alfabetyczne indeksy osobowe, których przygotowanie wymagało przyjęcia zasad pozwalających na poprawną identyfikację każdej osoby. Było to szczególnie ważne w przypadku osób posiadających takie samo imię i nazwisko. Edycje zawierają także indeksy rzeczowe oraz geograficzne, rejestrujące nazwy miejscowe w ich różnych wariantach. Mając na uwadze fakt, że odbiorcami metryk mogą być osoby spoza kręgu naukowców w edycjach zostały zamieszczone słowniki łacińsko-polskie podstawowych pojęć występujących w treści zapisów.

Metryki wojnickie, których byłem współwydawcą i samodzielnie wydane metryki łączyńskie były recenzowane na łamach czasopism naukowych (*Metryki kolegiaty św.*



*Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t. II, *Liber contrahentium matrimonium 1675-1712*; *Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t. III, *Liber mortuorum 1675-1704*, [Rec.:] T. Giergiel, *Nowy nurt w edytorstwie źródeł historycznych. Metryki wojnickie*, „Res Historica”, t. 27, 2009, s. 181-185; *Metryki parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej 1598-1795*, t. XII, *Liber mortuorum 1737-1791*, [Rec.:] Jakub Zapała, „Studia Źródłoznawcze”, t. 45, 2007, s. 132-134; *Metryki parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej 1598-1796*, t. XIII, *Liber mortuorum 1791-1796*, [Rec.:] tenże, „Studia Źródłoznawcze”, t. 47, 2009, s. 276-278). Ponadto księgi wojnickie wykorzystano w monografii dziejów miasta Wojnicza (W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009). Księgi obydwu parafii zostały odnotowane także w najnowszym podręczniku demografii historycznej (C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009).

Doświadczenia wyniesione z prac nad naukowym opracowaniem metryk parafialnych stały się dla mnie przyczynkiem do refleksji nad sposobami udostępniania ich treści zarówno w ramach edytorstwa naukowego, jak też wydawnictw popularnych, które zaczęły się ukazywać po 2000 r. Prezentując aktualny stan wiedzy o metrykach stwierdziłem, że badacze koncentrowali się wokół zagadnień inwentaryzacji zachowanych zasobów, możliwości wykorzystania ich do badań statystycznych prowadzonych w ramach demografii historycznej oraz wartości źródłowych (*Metryki parafialne wyznania rzymskokatolickiego – stan wiedzy i potrzeby badawcze...*). Nie interesowano się natomiast metodami wydawania, pomimo tego, że na przełomie XX/XXI w. zapisy metrykalne publikowano coraz częściej. W moim przekonaniu zagadnienie to jest istotne ze względu na fakt, że edycje metryk stanowią nowy, rodzący się dopiero nurt w polskim edytorstwie, co w recenzji dotyczącej ksiąg wojnickich podkreślił T. Giergiel. Warto przy tym zauważyć, że początkowo (lata 2001-2004), na szerszą skalę zapisy z ksiąg metrykalnych lub całe księgi były udostępniane w publikacjach o charakterze popularnym (Ćmielów, Radom). Dopiero wydanie pierwszych tomów metryk wojnickich wskazało na możliwości tkwiące w edycji naukowej. Uważam, że nie jest to bez znaczenia zważywszy na to, że w wymienionych przypadkach wydawcami były towarzystwa regionalne, dla których naukowa forma publikacji i obcy język źródła bywają często nie do zaakceptowania przy podejmowaniu decyzji o patronowaniu takim przedsięwzięciom. W dyskusji o sposobach wydawania metryk nie da się ponadto zignorować wydań popularnych, nawet przy ich ograniczonej przydatności w badaniach naukowych, skoro opublikowano dziewięć tomów metryk kościołów radomskich. Wydawanie metryk parafialnych to także

charakterystyczna cecha naszego edytorstwa, co stwierdziłem po rozpoznaniu sytuacji w takich krajach jak Czechy, Węgry i Słowacja.

Problem sposobów wydawania ksiąg metrykalnych zawęziłbym do edytorstwa naukowego, ponieważ publikacje popularne i popularno-naukowe, jakkolwiek przydatne, nie odpowiadają na zapotrzebowanie wszystkich środowisk zainteresowanych tym rodzajem źródła (*Sposób wydawania metryk parafialnych, uwagi problemowe...*). Fakt, że wydania metryk staropolskich przyjęły w Polsce formę klasycznej edycji, zawierającej analizę źródła, jego treść oddaną *in extenso* i niezbędne indeksy, spowodowany był według mnie niewielką liczbą wydań i wynikającym z tego brakiem wypracowanych dla nich wzorów oraz założeniami instrukcji wydawniczych. Jest to w moim przekonaniu forma optymalna na obecnym etapie edytorstwa metryk parafialnych, bez względu na to, że formularz i treść zapisów w księgach poszczególnych serii są w miarę jednorodne. Jak pokazują przykłady wydań metryk wojnickich i łączyńskich taki sposób publikacji otwiera możliwości badań metod pracy kancelarii parafialnej w zakresie rejestracji metrykalnej oraz pozwala na pogłębioną analizę treści źródła. Tym samym ograniczenie formy edycji do regestrów wpisów, spotykane przy wydawaniu ksiąg powstałych w okresie staropolskim, ze względu na krótką treść metryk nie znajduje zastosowania. W praktyce taka forma musiałaby sprowadzać się do indeksu osobowego (lub dodatkowo innych), istniejącego w oderwaniu od cennej źródłowo treści.

Postępujący proces digitalizacji i udostępniania na stronach internetowych źródeł historycznych, w tym metryk parafialnych z okresu staropolskiego (min.: [www.szukajwarchiwach.pl](http://www.szukajwarchiwach.pl); [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org); strony regionalnych towarzystw genealogicznych, np. [www.lubgens.eu](http://www.lubgens.eu)), może stanowić konkurencję dla klasycznych edycji, nie tylko w zakresie ich roli związanej z upowszechnieniem treści zapisów, ale także w odniesieniu do ich strony graficznej. W związku z tym nie jest wykluczone, że takie publikacje zostaną zredukowane do opisu cech jakościowych i ilościowych związanych z metrykami. Przykładem takiej daleko posuniętej redukcji, pomijającej stronę formalną wpisu, jest indeksowanie dziewiętnastowiecznych akt stanu cywilnego i zamieszczanie na stronach internetowych rejestru nazwisk odnotowanych osób (min.: [www.geneteka.genealodzy.pl](http://www.geneteka.genealodzy.pl); [www.lubgens.eu](http://www.lubgens.eu); [www.poznan-project.psn.pl](http://www.poznan-project.psn.pl)), często z linkami odsyłającymi do skanów ksiąg. W przypadku staropolskich ksiąg metrykalnych działania takie są obecnie ograniczone ze względu na stan ich digitalizacji. Uważam jednak, że współczesne edytorstwo metryk parafialnych, przy realizacji podjętych założeń, powinno maksymalnie wykorzystywać możliwości technologiczne. Przejawy tego znajdujemy w postaci płyt CD ze skanami ksiąg,

dołączanych do niektórych popularnych wydań metryk (Dmenin). Taka mieszana forma udostępnienia ksiąg metrykalnych, zawierająca edycję naukową i zdigitalizowane źródło pozwoli na jego pełne udostępnienie.

## 5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Edytorstwo źródeł historycznych to jeden z kilku obszarów badawczych, które były przedmiotem moich naukowych zainteresowań.

### a) Badania nad kancelariami i niższymi urzędnikami sądowo-kancelaryjnymi

Zainteresowanie wskazaną problematyką wyrosło na bazie prac nad doktoratem. W pierwszej fazie, jeszcze przed jego powstaniem, znalazło ono wyraz w recenzji *Bibliografii dyplomatyki polskiej*, opracowanej przez Annę Adamską (A. Adamska, *Bibliographie de la diplomatie polonaise 1956-1996*, „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel-und Wappenkunde“ 44, 1998, s. 275-33 – [Rec.:] „Studia Źródłoznawcze“ t. 37, 2000, s. 184-188). Efektem prowadzonych badań nad personelem kancelaryjnym było uzyskanie stopnia doktora (2001 r.) i wydanie książki *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w II połowie XVII wieku* (Lublin 2003, ss. 219). Poczynione w niej spostrzeżenia zaowocowały referatem zatytułowanym *Studia nad personelem kancelaryjnym - między genealogią, prozopografią, historią administracji i historią społeczną*, wygłoszonym na I konferencji z cyklu *Belicullum Diplomaticum*, która odbyła się w Lublinie w 2003 r. Zaproponowałem w nim interdyscyplinarne spojrzenie na urzędników kancelaryjnych, wynikające z coraz bardziej rozszerzającego się kwestionariusza badawczego stosowanego przez klasycznych dyplomatyków i badaczy kancelarii nowożytnej. W moich badaniach pojawiła się także refleksja nad problematyką dotyczącą tych aspektów funkcjonowania kancelarii grodzkiej i pracy jej urzędników, które nie znajdowały bezpośredniego odzwierciedlenia w sformalizowanych zapisach ksiąg sądowych podstawowych serii. Źródłem takiego kierunku badań był prozopograficzny charakter dysertacji doktorskiej, w której nakreśliłem między innymi relacje urzędników kancelaryjnych, wynikające z zależności patron-klient oraz pochodne od nich aspekty codziennego urzędowania w kancelarii grodzkiej.

Okazją do rozpoznania tej problematyki była odnaleziona wśród akt grodzkich lubelskich księga rachunkowa. W 2006 r. wydałem *Rejestr dochodów i wydatków kancelarii grodzkiej lubelskiej z lat 1689-1691* (Warszawa 2006), będący jej edycją *in extenso*. Przygotowanie do wydania i opracowanie tego źródła pozwoliły mi na ustalenia dotyczące finansowej strony

funkcjonowania kancelarii, uposażenia jej pracowników oraz zakresu czynności wykonywanych przez kancelarię wraz z opłatami za nie pobieranymi. Aspekt finansów kancelarii grodzkich, w odróżnieniu od rachunków królewskich lub miejskich, nie był dotąd znany w tej skali, głównie z powodu braku odpowiednich źródeł. Prawdopodobnie, tak jak było to w przypadku kancelarii lubelskiej, jeśli księgi rachunkowe powstawały, to większość z nich była po pewnym czasie niszczone ze względu na brak przydatności w codziennym wykorzystaniu. Edycja księgi powstałej w grodzie lubelskim ma w związku z tym w moim przekonaniu walor tak poznawczy, w części dotyczącej skali oraz kategorii dochodów i wydatków wykraczających nieraz poza związane z samą kancelarią, jak też dokumentujący mniej sformalizowaną, lub inaczej mówiąc, codzienną stronę działania staropolskich urzędów. Wspomniana publikacja wpisuje się w nurt moich zainteresowań edytorskich. Praca nad wydaniem rejestru rachunków stanowiła dla mnie kolejne doświadczenie w tej dziedzinie, odmienne od zdobytych przy edycji wspomnianych wyżej metryk parafialnych, między innymi z racji konieczności dostosowania instrukcji wydawniczych do zawłości języka staropolskiego, w którym rejestr powstał.

W ramach omawianego nurtu badań opublikowałem także kilka artykułów poświęconych woźnym sądowym, czyli urzędnikom najniższego szczebla, obsługującym sąd i urząd grodzki. Ich szczególna aktywność i liczna obecność na kartach ksiąg grodzkich oraz charakter urzędu i przypisanych do niego kompetencji, tak barwnie opisanych choćby przez Władysława Łozińskiego w *Prawem i lewem* (mityczne wręcz zjadanie pozwów przez woźnych), korespondowały w moim przekonaniu z badanym zagadnieniem codzienności urzędowania w kancelarii grodzkiej. Grupa woźnych jest coraz lepiej rozpoznana, między innymi dzięki najnowszym publikacjom Zygryda Rymaszewskiego o woźnych średniowiecznych. Niemniej, woźni okresu staropolskiego różnili się od swoich poprzedników jeśli chodzi o kwestię nominacji na urząd i związanej z tym tytułatury oraz terytorium, na którym działali. Tym zagadnieniom poświęciłem osobny artykuł (*Creatio ministerialis w dawnej Polsce*, „Roczniki Historyczne”, t. 68, 2002, s. 97-106) oraz recenzję, zawierającą polemiczne uwagi dotyczące woźnych sądu sejmowego (W. Zarzycki, *Temida sejmowa. Z dziejów sądu sejmowego w Polsce przedrozbiorowej*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, ss. 92 – [Rec:] „Studia Archiwalne”, t. 1, 2004, s. 245-248). Znany z literatury przedmiotu fakt mianowania woźnych od XVI w. przez monarchę (wcześniej był to wojewoda) znajduje odzwierciedlenie w przebadanych przeze mnie księgach grodzkich, do których wnoszono zapisy o ustanowieniu tego urzędnika, zawierające treść dokumentu monarszego z nominacją. Na podstawie ponad stu pięćdziesięciu takich wpisów z ksiąg

grodzkich chełmskich i krasnostawskich z II połowy XVII w., odtworzyłem przebieg aktu nominacji, dla którego charakterystyczne było przenikanie się czynności wynikających z prawa stanowionego i zwyczajowego (postrzyżyny). Udało mi się także sporządzić zestawienie wszystkich osób mianowanych w wymienionych grodach na urząd woźnego w II połowie XVII w., co w kontekście badań nad grupami urzędników okresu staropolskiego wydaje mi się być szczególnie cenne, biorąc pod uwagę niski szczebel woźnych w hierarchii. Przenikanie się prawa stanowionego i zwyczajowego, posunięte wręcz do nieformalnych związków pomiędzy woźnymi a urzędnikami kancelaryjnymi odnotowałem także we wpisach relacji z dokonania czynności sądowych, składanych przez woźnych w kancelarii grodzkiej (*Formuły rekognicji we wpisach relacji woźnych sądowych – przyczynek do poznania metod pracy kancelarii grodzkich XVI-XVII wieku*, [w:] *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, s. 353-369). W badaniach nad omawianą grupą urzędników za najbardziej istotny uważam artykuł *Czas pracy woźnych generalnych z grodów: chełmskiego i krasnostawskiego w II połowie XVII wieku*, („Rocznik Chełmski”, t. 7, 2001, s. 95-114). Wynika to z koncepcji i metody badawczej stosowanej zazwyczaj przy konstruowaniu itinerariów władców i dostojników średniowiecznych, przeniesionej w czasy późnonowożytne. Jej wykorzystanie w odniesieniu do woźnych, wśród których przeważały osoby stojące na najniższym szczeblu w hierarchii stanowej dawnej Rzeczypospolitej, możliwe było tylko dzięki temu, że w księgach grodzkich rejestrowano ich czynności urzędowe. Badanie czasu dokonania czynności sądowej (położenie pozwu, wizja szkód, intromisja itp.) oraz czasu złożenia z tego relacji w kancelarii, pozwoliło mi na ustalenie itinerariów najbardziej aktywnych urzędników, dając obraz liczby przepracowanych przez nich dni w obrębie poszczególnych miesięcy i lat oraz miejsc, w których przebywali wypełniając obowiązki.

#### b) Badania nad falsyfikatem podolinieckim

Jako osobne osiągnięcie, chociaż wpisujące się w zainteresowania dyplomatyką, traktuję ustalenia dotyczące siedemnastowiecznego falsyfikatu dokumentu lokacyjnego spiskiego Podolińca z 1244 r. Poczynione na ten temat spostrzeżenia były efektem lektury słowackich prac z zakresu historii średniowiecznego osadnictwa północnego Spiszu, w szczególności publikacji Jana Beňko poświęconej Podolińcowi (*Problém pravosti podolíneckej listiny z roku 1244*, „Slovenská Archivistika”, 3, 1968, s. 327-328) oraz kwerendy, jaką przeprowadziłem w archiwach w Starej Lubowli i Lewoczy. W artykule opublikowanym na temat dokumentu podolinieckiego (*Dokument Bolesława Wstydlivého dla Podolińca z 1244 r. Průba novej interpretacj*, „Spiš. Vlastivedny zbornik”, t. 6, 2012, s. 60-

81), w oparciu o szeroką podstawę źródłową dokonałem weryfikacji przesłanek i tez, na których J. Beńko oparł swoją argumentację odnośnie formalnej strony dokumentu. Wskazałem na brak związków pomiędzy dyplomem dla Podolińca, a analizowanymi przez badacza dokumentami węgierskiego króla Beli IV i księżnej Kingi, stwierdzając jednocześnie, że formularz dokumentu z 1244 r. miał cechy generalnie charakterystyczne dla średniowiecznej dyplomatyki węgierskiej. Moje ustalenia pokazały również inne, niż u słowackiego historyka, okoliczności związane z czasem i miejscem powstania falsyfikatu. Istotną okazała się także poprawna identyfikacja siedemnasto i osiemnastowiecznych odpisów dokumentu, błędnie opisanych przez wymienionego badacza. Efektem dodatkowym podjętych prac jest bogata bibliografia problemu obejmująca publikacje polskie i słowackie oraz informacje o drukowanych wydaniach dokumentu. Poczynione przeze mnie uwagi są naukowym wkładem do polsko-słowacko-węgierskiej dyskusji nad kwestią politycznej północnego Spiszu w XIII w.

#### c) Socjotopografia i granice

Prace nad edycją łączyńskich metryk zainspirowały mnie do podjęcia tematu związków człowieka z organizacją przestrzeni. Początkowo starałem się pokazać możliwości badawcze, jakie dawała jedna z ksiąg zmarłych poprzez zapisy o miejscach pogrzebu parafian. Na ich podstawie dokonałem analizy socjotopograficznej miejscowego kościoła i cmentarza. W opublikowanym na ten temat artykule (*Kryteria rozmieszczenia pochówków w kościele i na cmentarzu parafialnym w Łęcznej w XVIII wieku*, [w:] *Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII-XXI wieku*, red. D. K. Chojecki, E. Włodarczyk, Warszawa 2010, s. 149-156) poczyniłem ustalenia dotyczące doboru miejsc pochówku. Okazało się, że wpływ na to miała nie tylko wola danej osoby wyrażona w testamencie, ale także status posiadany za życia, wiek lub udzielone przed śmiercią sakramenty. W efekcie stwierdziłem wyraźne podziały w przestrzeni obydwu obiektów sakralnych, wskazujące na istnienie miejsc bardziej i mniej zaszczytnych. Osobną kwestią do rozstrzygnięcia był problem zasięgu podziałów przestrzeni, czyli występowanie granic. W badaniach nad nimi zastosowałem klasyczny kwestionariusz istniejący w geografii historycznej, uzupełniony o pytanie dotyczące społecznej recepcji granic. Stosunek człowieka do nich omówiłem na przykładzie społeczności wiejskich (*Rola granicy w życiu społeczności wiejskich okresu staropolskiego, XVI-XVIII wieku*, [w:] *Granice i pogranicza. Mikrohistorie i historie życia codziennego*, red. P. Guzowski, M. Liedke, M. Ocytko, Kraków 2011, s. 97-104). W tym przypadku badaniami objąłem wilkierze wydawane dla wsi przez ich właścicieli. Prawny charakter tych dokumentów pozwolił na ustalenia dotyczące funkcji granic lokalnych zarówno w

organizowaniu ładu przestrzennego miejsca zamieszkania, jak też moralnego w życiu wspólnoty, ze względu na nacechowanie stosunku do granic pierwiastkami religijnymi i tradycyjnymi. Wynikały z tego określone wartości niematerialne przypisywane granicom i elementom je stanowiącym, związane z wartościowaniem przestrzeni oraz ich sakralizacją (*Niematerialne wartości krajobrazu kulturowego w badaniach historycznych. Przykład granic i przestrzeni*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Polskiego Towarzystwa Geograficznego”, nr 15, *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, red. S. Bernat, Sosnowiec 2011, s. 91-102). Pogłębienie badań nad granicami i skierowanie ich na okres średniowiecza było wynikiem kontaktów nawiązanych z naukowcami słowackimi z ośrodków muzealnych i akademickich. Pierwszym tego efektem tego była recenzja książki V. Rábika [*Nemecké osídlenie na území východného Slovenska v stredoveku (Šarišska župa a slovenské časti žup Abovskej, Zemplínskej a Užskej)*], Bratislava 2006, ss. 420 + 1 tab. + 3 il. – [Rec.:] „Studia Historyczne”, R. 53, 2010, z. 3, s. 375-379], korespondującej z kontekstem moich badań. Nałożyło się na to zainteresowanie średniowiecznym pograniczem polsko-węgierskim na odcinku spiskim. W 2012 r. uczestniczyłem w konferencji *Časť Spiša v zálohu poľských kráľov*, która odbyła się w Starej Lubowli i Spiskiej Starej Wsi (sprawozdanie: *Międzynarodowa konferencja „Časť Spiša v zálohu poľských kráľov”, Stará Ľubovňa, Spišská Nová Ves, 9–10 listopada 2012 r.*„Res Historica”, nr 34, 2012, s. 245-247), z referatom poświęconym średniowiecznym i nowożytnym delimitacjom Podolińca z Toporcem. Praca nad nim przyniosła refleksję nad sposobami badania granic średniowiecznych. Wynikała ona z porównania odmienności formularza i charakteru informacji znajdujących się w dokumentach węgierskich i małopolskich wystawianych w sprawach granicznych. Te dwa czynniki można uznać za decydujące przy interpretacji treści dyplomów, mówiącej o charakterze granicy, jej przebiegu i materialnych wyznacznikach (*W sprawie metod badania granic średniowiecznych*, [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2013, s. 239-252).

Za swoje osiągnięcie uważam także prace nad redakcją publikacji naukowych Jestem współredaktorem (wraz z dr Aleksandrą Jaworską) książki *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, w której opublikowane zostały artykuły poświęcone podstawowym obecnie problemom nauk pomocniczych historii, dostrzeżonym przez badaczy polskich i zagranicznych. Jestem także redaktorem książki *Studia z dziejów parafii pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej*, która dotyczy węzłowych problemów historii łęczyńskiej parafii, ukazanych w przekroju tematycznym.



